

Podmioty uprawnione do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego

Zakreślona tematem płaszczyzna normatywna poddana analizie zagadnienia w pierwszym rzędzie ogniskuje się wokół sposobu rozumienia znaczenia normy wysłowionej w przepisie art. 306 § 1 k.p.k., w przypadku dochodzenia uzupełnionej normą ze związkowego przepisu art. 325a k.p.k. Stanowi ona bowiem jedyne znane ustawie procesowej określenie podmiotu uprawnionego do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego¹. Jedyne, *prima vista* mogłoby oznaczać wystarczające. Zresztą do takiego wniosku prowadzi wykładnia językowa przepisu art. 306 § 1 k.p.k., której wyniki – bez pogłębionego oglądu zagadnienia – zdają się nie pozostawiać wątpliwości odnoszących się do znaczenia poddanego egzegezie uregulowania. Problem jednak w tym, że w rzeczywistości wątpliwości te występują, a stopień ich skomplikowania jest wprost proporcjonalny do praktycznej wagi zagadnienia, odniesionej do sytuacji procesowej osób (podmiotów) składających zawiadomienie o przestępstwie, w wypadku którego nie przysługuje im przymiot pokrzywdzonego.

Z zasadą legalizmu wiąże się obowiązek zawiadomienia o przestępstwie będącego przekazaniem informacji o możliwości jego popełnienia. Nie zawsze jest ono wystarczające dla wszczęcia postępowania karnego. Statystycznie najczęściej jednak to właśnie złożenie takiego zawiadomienia po-

¹ Inaczej niż czyni to ustawa procesowa, w artykule konsekwentnie jest mowa nie tyle o odmowie wszczęcia śledztwa (dochodzenia), co o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. W praktyce nierzadko bowiem dochodzi do sytuacji, w których okoliczności faktyczne (rzadziej prawne), leżące u podstaw odmowy wszczęcia stadium przygotowawczego, nie pozostają bez wpływu na brak możliwości określenia formy tego postępowania. Stąd w takiej sytuacji nie jest możliwe określenie, że odmawia się wszczęcia śledztwa (dochodzenia), a tylko wskazanie, iż decyzja dotyczy odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego. Na okoliczność tę w piśmiennictwie zwrócono już uwagę (S. W i e w i ó r k a, Kontrola instancyjna postanowień prokuratora o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, *Prok. i Pr.* 2002, nr 12, s. 24–25; R. K m i e c i k, Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 r., I KZP 23/02, *PiP* 2003, nr 9, s. 131–132), w konsekwencji trafnie podnosząc, że dokonana w kodeksie postępowania karnego zmiana redakcyjna, polegająca na wprowadzeniu sformułowania o „odmowie wszczęcia śledztwa (dochodzenia)” (art. 306 § 1 k.p.k. i art. 306 § 1 w zw. z art. 325a k.p.k.) w miejsce sformułowania o „odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego” (art. 258 § 1 k.p.k. z 1969 r.) była nie tylko niepotrzebna, ale wręcz wadliwa.

woduje następcze wszczęcie śledztwa lub dochodzenia². Wskazany obowiązek statutowany jest w ograniczonym zakresie podmiotowo-przedmiotowym³. Dla potrzeb dalszego dyskursu wystarczające jest przy tym zaakcentowanie tego, że ustawa procesowa przewiduje społeczny (moralny) obowiązek zawiadomienia o przestępstwie (art. 304 § 1 k.p.k.) – z perspektywy zakresu podmiotowego określony maksymalnie szeroko (*verba legis*: każdy) oraz obowiązek prawny (art. 304 § 2 k.p.k.) – odnoszący się do instytucji państwowych i samorządowych (nie społecznych), a zatem do wszelkich form zorganizowanych grup społecznych korzystających z ochrony prawnej⁴, jak również faktycznie szczególny obowiązek prawny, sankcjonowany przez art. 240 § 1 k.k., ze względu na swoją istotę pozostający jednak poza sferą dociekań. Zarazem w wypadku prawnego obowiązku zawiadomienia o przestępstwie odnosi się on nie tylko do przestępstw godzących w dobro instytucji państwowej bądź samorządowej, ale także do innych przestępstw ściganych z urzędu, o których instytucja ta dowiedziała się w związku ze swoją działalnością ustawową lub statutową⁵.

Na gruncie poczynionych uwag, ograniczonych do niezbędnego minimum, zupełnie jasne jest, że zawiadamiający o przestępstwie wcale nie musi być pokrzywdzonym wskutek jego popełnienia. Nie wdając się bowiem w szczegółowe rozważania odnoszące się do istoty pojęcia „pokrzywdzonego”, nie stanowiące wszakże podstawowego przedmiotu analizy, z grubsza tylko wskazać wypada, iż definicję legalną tego terminu zawiera przepis art. 49 § 1 k.p.k. Wedle wystawionej w nim normy prawnej pokrzywdzonym jest między innymi osoba fizyczna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Odwołanie się we wskazanej definicji do pojęcia „dobra prawnego” w sposób jednoznaczny przesądza o tym, że jakkolwiek jest ona zawarta w ustawie procesowej, to jednak ma charakter materialnoprawny. Z tej przyczyny właściwego określenia jej znaczenia poszukiwać należy na płaszczyźnie właśnie prawa karnego materialnego.

W judykaturze SN wyrażono trafny pogląd sprowadzający się do uznania, iż krąg pokrzywdzonych w rozumieniu przepisu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych⁶. Innymi słowy, pojęcie pokrzywdzonego relacjonowane jest do zespołu znamion przestępstwa będącego przedmiotem postę-

² Zob. dane statystyczne przywołane przez W. Grzeszczyka, Obowiązek zawiadomienia o przestępstwie, Prok. i Pr. 1998, nr 10, s. 123.

³ Zob. bliżej J. Grajewski, Przebieg procesu karnego, wyd. 3, Warszawa 2005, s. 18 i n.

⁴ Z. Młynarczyk, Zawiadomienie o przestępstwie, Prok. i Pr. 1995, nr 3, s. 112.

⁵ W. Grzeszczyk, Obowiązek zawiadomienia..., s. 124.

⁶ Uchwała SN z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, nr 11–12, poz. 69.

powania⁷. Tym samym dobrem prawnym, o którym mowa w art. 49 § 1 k.p.k., jest takie, które stanowi bezpośredni przedmiot ochrony przewidziany w konkretnym przepisie karnomaterialnym lub pozostającym w zbiegu⁸, z jednym, szczególnie ważnym zastrzeżeniem. Otóż już w wytycznych wymiaru sprawiedliwości z dnia 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75⁹ SN trafnie wskazał, że „o tym, kto jest osobą pokrzywdzoną w konkretnej sprawie decyduje dobro prawne tej osoby naruszone lub zagrożone przez sprawcę czynu i to w sposób bezpośredni, choćby nie wynikało to wprost z opisu tego czynu i kwalifikacji prawnej”. Innymi słowy, pojęcie pokrzywdzonego nie może być ustalane *in genere*, lecz wymaga analizy sytuacyjnej, warunkowanej istotą i charakterem określonego typu czynu zabronionego, w przedmiocie którego prowadzone jest (ma być) postępowanie karne.

Poczynione uwagi, świadomie sprowadzone do niezbędnego minimum, prowadzą do dwóch podstawowych wniosków. Po pierwsze, istnieje całkiem spora grupa tzw. przestępstw bez ofiar, w wypadku których ustalany *in concreto* zespół ich znamion przesądza o braku pokrzywdzonego identyfikowanego jako osoba fizyczna (art. 49 § 1 k.k.), prawna lub instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, w tym nie mająca osobowości prawnej (art. 49 § 2 k.k.). W ich wypadku bowiem dobrem prawnym chronionym wskutek typizacji (rodzajowym przedmiotem ochrony) są pewne wartości ogólne, nie znajdujące ucieleśnienia w dobrach przynależnych któremukolwiek z tych podmiotów, wykluczające przy tym pełnienie roli pokrzywdzonego przez zakład ubezpieczeń (art. 49 § 3 k.p.k.). Chodzi np. o – co do zasady – prawidłowość funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz pewność obrotu dokumentami. Akcent położyć przy tym należy na – podkreślony w poprzednim zdaniu – brak podstaw do uznania, że typy czynów zabronionych co do zasady traktowane jako tzw. przestępstwa bez ofiar (art. 233 § 1 i 4 k.k., art. 270 § 1 k.k., art. 271 § 1 k.k. i inne) w określonym układzie sytuacyjnym rzeczywiście takimi pozostaną. Dość wskazać, że nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której uprzedzony o odpowiedzialności karnej świadek złoży nieprawdziwe zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym i znieważy w nim funkcjonariusza publicznego (art. 233 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.). W żadnym wypadku jednak nie zmienia to konstatacji o istnieniu tzw. przestępstw bez ofiar i to pomimo tego, iż tylko w konkretnych warunkach, związanych z kumulatywnym zbiegiem przepisów

⁷ R. A. Stefański, Przegląd uchwał Izby Karnej oraz Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2002 r., WPP 2003, nr 2, s. 107.

⁸ R. Kmiecik, Ustawowa definicja pokrzywdzonego – uwagi na tle art. 40 k.p.k., *Annales UMCS* 1977, vol. XXIV, s. 163.

⁹ OSNKW 1977, nr 1–2, poz. 1, pkt 1.

albo popełnieniem przez ich sprawcę czynu współukaranego, mogą utracić taki status. Tym samym co do zasady brak w nich pokrzywdzonego¹⁰.

Drugim z przywołanych wniosków jest ten, że nawet w wypadku przestępstwa, w którego istocie zawiera się bezpośrednie naruszenie lub zagrożenie dobra prawnego określonej osoby (podmiotu), chociażby wskutek jej nieustalenia, pokrzywdzony również może nie tyle nie istnieć, co procesowo nie funkcjonować. Zresztą pokrzywdzony, jakkolwiek występuje w kodeksie karnym skarbowym, to jednak na gruncie postępowania w sprawach i przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe nie stosuje się przepisów kodeksu postępowania karnego dotyczących pokrzywdzonego (art. 113 § 2 pkt 1 k.k.s.), co oznacza, że nie może on korzystać z uprawnień procesowych właściwych sytuacji pokrzywdzonego w powszechnym procesie karnym. Tym samym, w obu przywołanych okolicznościach, brak będzie jednego z podmiotów uprawnionych do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Już w nakreślonym wypadku logicznie uzasadnione staje się wyposażenie w uprawnienie do kwestionowania decyzji o odmowie wszczęcia stadium przygotowawczego każdego składającego zawiadomienie o przestępstwie. Przecież jasne jest, iż decyzja ta z reguły zapada w wyniku czynności (postępowania) sprawdzających, które nie stanowią żadnej z form postępowania przygotowawczego. Kodeks postępowania karnego zna bowiem tylko dwie formy stadium przygotowawczego – śledztwo i dochodzenie oraz jedną dodatkową, wstępną, a mianowicie czynności w niezbędnym zakresie, stanowiącą element postępowania przygotowawczego¹¹ i to niekiedy nawet w fazie *in personam*¹². Oznacza to, że czynności sprawdzające nie mogą zostać zaliczone do postępowania przygotowawczego, ani nawet do konstruowanego ongiś w doktrynie jakiegoś „dochodzenia wstępnego”, obejm-

¹⁰ Podkreślenia wymaga przy tym, że chodzi o tzw. hipotetycznego pokrzywdzonego, to jest o osobę, która rości sobie prawo do bycia pokrzywdzonym w toku postępowania karnego. Wynika to stąd, że przecież ostateczne określenie tego, czy konkretnej osobie (podmiotowi) rzeczywiście przysługiwał status pokrzywdzonego nierzadko może nastąpić dopiero w orzeczeniu rozstrzygającym o przedmiocie procesu i to z reguły takim, które ma charakter merytoryczny, a nie wyłącznie formalny (deklaratywny) – bliżej na ten temat zob. R. Kmieciak, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 167; W. P os n o w, *Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*, Wrocław 1991, s. 19; W. D a s z k i e w i c z, *Pokrzywdzony przestępstwem*, (w:) *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego*, nr 14, Warszawa 1998, s. 151–152 oraz S. W i e w i ó r k a, *Kontrola instancyjna postanowień prokuratora...*, s. 30–32.

¹¹ W. G r z e s z c z y k, *Przebieg postępowania przygotowawczego*, (w:) *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 1997, nr 5, s. 72; S. S t a c h o w i a k, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego a czynności sprawdzające*, *Prok. i Pr.* 1999, nr 9, s. 12; P. H o f m a ń s k i, E. S a d z i k, K. Z g r y z e k, *Kodeks postępowania karnego*, t. II: *Komentarz do artykułów 297–467*, pod red. P. H o f m a ń s k i e g o, Warszawa 2004, s. 55.

¹² J. G r a j e w s k i, *Przebieg procesu...*, s. 30.

mującego czynności sprawdzające i czynności niecierpiące zwłoki¹³, skoro ze swej istoty mają poprzedzić ewentualne wydanie postanowienia o jego wszczęciu. W literaturze od dawna podkreśla się nawet, że nie są one częścią postępowania karnego¹⁴. Tym samym w ramach prowadzenia czynności sprawdzających nie aktualizuje się pojęcie strony procesowej, co w wypadku podejrzanego jest zrozumiałe dodatkowo z tej przyczyny, iż istota i charakter tych czynności wyklucza możliwość postawienia w ich ramach komukolwiek zarzutu popełnienia przestępstwa. Tymczasem przywołany na wstępie przepis art. 306 § 1 k.p.k. (w zw. z art. 305 § 4 k.p.k.) językowo nie pozostawia złudzeń co do tego, że z racji samego zawiadomienia o przestępstwie uprawnienie do złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego przysługuje wyłącznie instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej. W piśmiennictwie co do zasady poprzestaje się na właśnie semantycznym odczytaniu znaczenia normy wysłowionej w przepisie art. 306 § 1 k.p.k., nie podejmując próby określenia jej racji prawnej i poprzestając na wynikającej z niej konkluzji, iż inna osoba (podmiot) niż pokrzywdzony oraz zawiadamiająca o przestępstwie instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna pozbawiona jest uprawnienia do wniesienia takiego zażalenia¹⁵. Zaznaczyć przy tym należy, że jakiegokolwiek

¹³ J. Tylman, (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, wyd. V zmienione i uzupełnione, Warszawa 2003, s. 620.

¹⁴ S. Kalinowski, Polski proces karny w zarysie, Warszawa 1979, s. 265; J. Tylman, Instytucja czynności sprawdzających w procesie karnym, Łódź 1984, s. 24; S. Stachowiak, Wszczęcie postępowania przygotowawczego ..., s. 9; W. Grzeszczyk, Postępowanie przygotowawcze w kodeksie postępowania karnego, Kraków 1998, s. 60; T. Gardocka, Postępowanie karne. Podręcznik praktyczny, Warszawa 2002, s. 188; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadczeniu koronnym, Kraków 2003, s. 776; K. Dudka, Udział pokrzywdzonego w postępowaniu sprawdzającym oraz w dochodzeniu w niezbędnym zakresie (art. 307 i 308 k.p.k.) w świetle badań empirycznych, CzPKiNP 2005, nr 2, s. 256. Odmiennego zdania był M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984, s. 59.

¹⁵ Tak właściwie J. Bednarzak, (w:) J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, Kodeks postępowania karnego – komentarz pod red. M. Mazura, Warszawa 1976, s. 347 oraz stanowczo: S. Wyciszczak, O sposobach merytorycznego załatwienia postępowania przygotowawczego w nowym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Pr. 1998, nr 1, s. 17; R. A. Stefański, (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. Z. Gostyńskiego, t. II, Warszawa 1998, s. 48 oraz Tryb zaskarżenia postanowień o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego, Prok. i Pr. 2000, nr 1, s. 137; F. Prusak, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, t. 2, Warszawa 1999, s. 862; W. Grzeszczyk, Przebieg postępowania przygotowawczego..., s. 83; J. Łupiński, Szczególny tryb zaskarżenia postanowień o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego, Prok. i Pr. 2002, nr 10, s. 45; J. Grajewski, (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego, t. I: Komentarz do art. 1–424 k.p.k., Kraków 2003, s. 727; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego..., s. 771–772; J. Tylman, (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne...,

furtki stwarzającej możliwość zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego przez inne osoby nie stwarza także przepis art. 459 § 3 k.p.k., dający możliwość wniesienia zażalenia m.in. osobie, której postanowienie (zarządzenie) bezpośrednio dotyczy. Jakkolwiek bowiem zawiadamiający o przestępstwie nie dość, że może wywodzić, iż przysługuje mu przymiot pokrzywdzonego, a zatem strony stadium przygotowawczego¹⁶ oraz akcentować, że decyzja o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego ma dla sfery jego praw istotne znaczenie¹⁷, to jednak rzecz w tym, iż przywołany przepis art. 459 § 3 k.p.k. posługuje się klauzulą „chyba że ustawa stanowi inaczej”. W analizowanej sytuacji natomiast inaczej stanowi przepis art. 306 § 1 k.p.k., wyposażający w uprawnienie do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego wyłącznie pokrzywdzonego oraz instytucję państwową, samorządową i społeczną, ale pod warunkiem złożenia przez nią zawiadomienia o przestępstwie. W takim kontekście na uwagę zasługuje głos R. Kmiecika, który trafnie podkreślił, że „nie będący pokrzywdzonym «postronny obywatel» (*quilibet ex populo*), którego rozstrzygnięcie może «bezpośrednio dotyczyć» i który zgodnie z art. 9 § 2 k.p.k., jako «bezpośrednio zainteresowany», dołącza do zawiadomienia o przestępstwie ściganym z urzędu swój «wniosek» o wszczęcie postępowania przygotowawczego, albo wręcz samo zawiadomienie o przestępstwie określa mianem wniosku – nie ma prawa do zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, ponieważ nie jest pokrzywdzonym (art. 306 § 1 k.p.k.)”¹⁸.

72; J. Tylman, (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne..., s. 618; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania..., s. 43; W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 3, Warszawa 2005, s. 272, a w dawniejszym piśmiennictwie, pochodzącym z okresu obowiązywania kodeksu postępowania karnego z 1969 r., który uprawnienie do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego przyznawał wyłącznie pokrzywdzonemu (art. 260 § 2 k.p.k. z 1969 r.), np. S. Kalinowski, Polski proces karny..., s. 267.

¹⁶ W piśmiennictwie natomiast pojęcie „osoby, której postanowienie (zarządzenie) bezpośrednio dotyczy” odnoszone jest także do takich osób, które swoje prawo do zaskarżenia określonej decyzji procesowej wywodzą z twierdzenia, że są stroną w sprawie, natomiast w ocenie organu procesowego przymiot taki im nie przysługuje. Zob. np. S. Zabłocki, Postępowanie odwoławcze w nowym kodeksie postępowania karnego, Warszawa 1997, s. 168 oraz J. Grajewski, L. K. Paprzycki, Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Sopot 2000, s. 687.

¹⁷ Doktryna odnosi pojęcie „osoby, której postanowienie (zarządzenie) bezpośrednio dotyczy” również do sytuacji, w której określona decyzja procesowa bezpośrednio narusza prawa osoby nie będącej stroną, a zatem bezpośrednio się do niej odnosi. Zob. np. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 1998, s. 923; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 1999, s. 648.

¹⁸ R. Kmiecik, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2000 r., IV KZ 63/00, OSP 2001, nr 1, poz. 11, s. 31.

Przewidziane w ustawie procesowej uprawnienie pokrzywdzonego do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego znajduje oczywiste racje osadzone przede wszystkim w aspekcie sprawiedliwościowym. Skoro bowiem czyn, w przedmiocie którego doszło do wydania decyzji o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, miał bezpośrednio naruszać lub zagrażać jego dobru prawnemu, oczywiste jest, że powinien on być wyposażony w uprawnienie do kwestionowania poprawności wskazanego postanowienia, którego uprawomocnienie się jakkolwiek nie w sposób trwały (nie tworząc zakazu *ne bis in idem*), to jednak zamyka mu drogę do dochodzenia swoich racji w ramach postępowania karnego. Dlatego klasyczne w polskim procesie karnym wyposażenie pokrzywdzonego w uprawnienie do zaskarżenia zażaleniem postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest zupełnie naturalne.

Aktualnie obowiązująca ustawa procesowa, inaczej niż kodeks postępowania karnego z 1969 r. (art. 260 § 2), uprawnienie do wniesienia zażalenia na decyzję o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego przyznaje również instytucji wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k., to jest instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, jeżeli złożyła zawiadomienie o przestępstwie. Już na pierwszy rzut oka daje się przy tym dostrzec istnienie swoistego sprzężenia pomiędzy wskazanym uprawnieniem cechującym instytucję państwową i samorządową a nałożonym na nie prawnym obowiązkiem zawiadomienia o przestępstwie (art. 304 § 2 k.p.k.). Trafnie przy tym wskazał S. Cora, że już w czasie obowiązywania kodeksu postępowania karnego z 1969 r. wyrażono pogląd, który prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie wiązał z uzyskaniem wiarygodnej informacji o czynie przestępczym¹⁹. Postulat ten oznacza zatem konieczność stawiania przy zawiadomieniu o przestępstwie większych oczekiwań i wymagań od instytucji państwowej i samorządowej niż od osób spełniających ten obowiązek na podstawie art. 304 § 1 k.p.k.²⁰, co z kolei wymaga ukształtowania się w świadomości funkcjonowania takiej instytucji przekonania, że przestępstwo rzeczywiście zostało popełnione²¹. Stąd już tylko krok do podjęcia próby skonstruowania tezy o tym, że to właśnie wspomniana okoliczność powoduje, iż instytucja państwowa i samorządowa powinna być wyposażona

¹⁹ S. Cora, Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie, GSP, Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana profesorowi Janowi Grajewskiemu, pod red. M. Płachty, t. XI, Gdańsk 2003, s. 275–276 wraz z powołaną tam literaturą. Osobno wskazać należy, że chodzi tu o zawiadomienie o przestępstwie popełnionym w związku z działalnością instytucji państwowej i samorządowej, ujawnionym również przez organ kontroli nie będący częścią ich struktury – W. Posnow, Prawny obowiązek pokrzywdzonego zawiadomienia o przestępstwie, AUW Prawo 1990, s. 96.

²⁰ S. Cora, Z problematyki zawiadomienia..., s. 276.

²¹ Wyrok SN z dnia 13 stycznia 1962 r., III K 989/61, NP 1962, nr 12, s. 1693.

w uprawnienie do zainicjowania kontroli decyzji o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, niezbędne do zbadania w toku instancji, jakie okoliczności spowodowały, że wskazane, ukształtowane w jej świadomości przekonanie rzeczywistego popełnienia przestępstwa, zostało negatywnie zweryfikowane, bądź stwierdzono istnienie przeszkód prawnych do prowadzenia w jego przedmiocie stadium przygotowawczego.

Zaprezentowane rozumowanie zdaje się być trafne, tyle że wyłącznie w ograniczonym zakresie, na co wpływa brak koherencji uregulowań przewidzianych w art. 304 § 2 k.p.k., art. 305 § 4 k.p.k. oraz art. 306 § 1 i 3 k.p.k. Jak już bowiem wskazano, prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie obciąża wyłącznie instytucje państwowe i samorządowe (art. 304 § 2 k.p.k.). Raz jeszcze zatem podkreślić trzeba, że nie dotyczy on instytucji społecznych. Tym samym wyposażenie tych ostatnich w uprawnienie do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w razie, gdy złożą zawiadomienie o przestępstwie, w świetle przedstawionej argumentacji nie znajduje racji bytu. Oczywiście, można byłoby próbować wykazać, iż z racji złożenia zawiadomienia o przestępstwie, do czego – jak każdy (art. 304 § 1 k.p.k.) – instytucja taka jest społecznie zobowiązana²², powinna mieć ona możliwość zainicjowania skargą etapową kontroli instancyjnej przywołanej decyzji procesowej i w ten sposób realizacji społecznej kontroli przestrzegania zasady legalizmu. Problem jednak w tym, że taki punkt widzenia natrafia na dwie, szczególnie istotne wyrwy argumentacyjne. Po pierwsze, chodzi o to, że ustawodawstwo szczególne²³ wyposaża określone podmioty w prawny, wyjątkowy obowiązek złożenia zawiadomienia o przestępstwie, najczęściej związanego z przedmiotem ich działalności, chociaż niekoniecznie popełnionego na ich szkodę. Tym samym wskazanym podmiotom nierzadko nie przysługuje przymiot pokrzywdzonego, a jednocześnie z reguły niewątpliwie nie są instytucjami społecznymi (ani samorządowymi, a niektóre – np. banki – także państwowymi). W konsekwencji są one pozbawione uprawnienia do wniesienia zażalenia na postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i to nawet pomimo tego, że – jako podmioty nacechowane znacznym stopniem fachowości w zakresie oceny prawnej ujawnionych, bezprawnych zachowań

²² Z zaznaczeniem, że chodzi o przestępstwa publicznoskargowe, nie ścigane na wniosek – zob. R. A. Stefański, (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego..., s. 41.

²³ Zob. np. art. 15 ustawy z dnia 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 112, poz. 982 ze zm.), art. 106 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm.), art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (Dz. U. Nr 116, poz. 1216 ze zm.) oraz art. 40 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz. 1016 ze zm.).

oraz mające realne możliwości dokładnego udokumentowania ich przebiegu – występując z zawiadomieniem o przestępstwie niewątpliwie mają ukształtowane przekonanie, że czyn taki rzeczywiście został popełniony. Po drugie, uznanie, że uprawnienie do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego może przysługiwać instytucji społecznej z racji samego złożenia zawiadomienia o przestępstwie (art. 304 § 1 k.p.k.) automatycznie powoduje konieczność spostrzeżenia przywołanego już braku koherencji pomiędzy przepisem art. 304 § 1 k.p.k. a przepisem art. 306 § 1 k.p.k. Racjonalnie (ale i sprawiedliwosciowo) nie da się bowiem wytłumaczyć sytuacji, w której wskazane uprawnienie przysługuje wyłącznie wybranemu podmiotowi realizującemu społeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie. Przeciwnie wszczęcie stadium przygotowawczego następuje w wypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa (art. 303 k.p.k. i art. 325a k.p.k.), co oznacza, iż ustawodawca nie wymaga tutaj pewności, chociaż podejrzenie popełnienia przestępstwa musi być uzasadnione, tak aby decyzja o wszczęciu postępowania przygotowawczego nie była podejmowana pochopnie, a z drugiej strony, aby w uzasadnionych wypadkach wydawano ją²⁴. Nietrudno natomiast wyobrazić sobie sytuację, w której nie będący pokrzywdzonym podmiot inny niż instytucja społeczna (państwowa i samorządowa), np. spółka kapitałowa, albo nawet – także nie mająca cech pokrzywdzonego – osoba fizyczna, realizując społeczny obowiązek złożą zawiadomienie o przestępstwie, którego stopień konkretności i wartości argumentacyjnej obiektywnie będzie uzasadniał wszczęcie postępowania przygotowawczego. Innymi słowy, w ramach pewnego założenia teoretycznego nic nie stoi na przeszkodzie, aby takie zawiadomienie dorównywało wartości przygotowanego przez instytucję społeczną, albo nawet ją przekraczało. Problem jednak w tym, iż w wypadku wadliwej oceny faktyczno-prawnej informacji zawartych w zawiadomieniu, skutkującej wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, wyłącznie instytucja społeczna będzie upoważniona do jego zaskarżenia. Ponownie więc wskazać trzeba, że racjonalnie i sprawiedliwosciowo takiej dywersyfikacji uprawnień nie sposób uzasadnić, tym bardziej, gdy zauważyć, że uprawnienie do wniesienia zażalenia na bezczynności organów ścigania przysługuje każdemu składającemu zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (art. 306 § 3 k.p.k.).

Osobno wskazać należy także na aprioryczną wręcz nietrafność ewentualnego konstruowania argumentu przeciwko wyposażeniu każdego zawiadamiającego o przestępstwie w uprawnienie do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia stadium przygotowawczego na płaszczyźnie wyzna-

²⁴ S. Stachowiak, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego...*, s. 7 oraz Źródła informacji o popełnionym przestępstwie w polskim postępowaniu karnym, *Prok. i Pr.* 2005, nr 2, s. 28.

czonej ewentualną wielością zawiadamiających. Również dobrze bowiem w sprawie może być wielu pokrzywdzonych, co w praktyce zdarza się nawet zdecydowanie częściej.

W nakreślonych realiach na szczególną uwagę zasługuje wyrażone w piśmiennictwie zapatrywanie, iż uprawnienie do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego przysługuje nie tylko pokrzywdzonemu oraz zawiadamiającej o przestępstwie instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, ale także i osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie²⁵. Dla jego uzasadnienia wskazano, że odmówienie takiej osobie uprawnienia do złożenia zażalenia w trybie art. 306 § 1 k.p.k. byłoby niczym nieuzasadnione, tym bardziej, że *expressis verbis* przyznano jej prawo do złożenia zażalenia na bezczynność organów ścigania na podstawie art. 306 § 3 k.p.k.²⁶.

Z przywoływanej już niejednokrotnie perspektywy sprawiedliwościowej przedstawiony punkt widzenia jest trafny. Jak starano się bowiem wykazać, nie da się racjonalnie uzasadnić podmiotowego zawężenia kręgu uprawnionych do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia stadium przygotowawczego, a co za tym idzie ograniczenia zakresu kontroli instancyjnej takich decyzji procesowych. Należy jednak odpowiedzieć na pytanie, czy na przedstawiony, ekstensywny sposób interpretacji przepisu art. 306 § 1 k.p.k., dają przyzwolenie reguły egzegezy tekstu prawnego.

W orzecznictwie bez większych zastrzeżeń przyjmuje się zasadę pierwszeństwa wykładni językowej oraz pomocniczości wykładni systemowej i funkcjonalnej²⁷. Jest to zupełnie naturalne, ponieważ w procesie wykładni tekstu prawnego zawsze punktem wyjścia powinna stać się analiza kontekstu językowego danego przepisu²⁸. W sytuacji jednak, gdy wykładnia językowa nie jest w stanie rozstrzygnąć wszystkich wątpliwości interpretacyjnych, a więc np., gdy po jej zastosowaniu przepis prawny nadal pozostaje niejasny, nieostry, wieloznaczny lub też pozostaje w sprzeczności z innymi przepisami albo okazuje się niezgodny z *ratio legis* danej regulacji, należy zastosować wykładnię systemową i funkcjonalną²⁹. Granica wykładni³⁰, którą

²⁵ P. Hofmański, S. Zabłocki, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Kraków 2006, s. 454.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Zob. np. wyrok TK z dnia 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTK 2000, nr 5, poz. 141; wyrok SN z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7; postanowienia SN: z dnia 1 lipca 1999 r., V KZ 31/99, OSNKW 1999, nr 9–10, poz. 63 i z dnia 15 maja 2000 r., I KZP 7/00, OSNKW 2000, nr 5–6, poz. 51.

²⁸ L. Morawski, Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 86.

²⁹ *Ibidem*, s. 94.

³⁰ K. Płeska, Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni, (w:) Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa, pod red. M. Zirk-Sadowskiego, Łódź 1997, s. 69–77.

stanowi językowe znaczenie tekstu, nie ma bowiem charakteru bezwzględne-go. Przekroczenie jej wymaga jednak silnego uzasadnienia aksjologicznego, z zasady warunkowanego konstytucyjnie.

Jak już wskazano, interpretacja językowa przepisu art. 306 § 1 k.p.k. nieuchronnie prowadzi do wniosku o braku jego zgodności z racją prawną postępowania zażaleniowego, co znajduje swój wyraz w przyznaniu uprawnienia do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego tylko jednemu podmiotowi z klasy mogących skutecznie wystąpić z zawiadomieniem o przestępstwie (instytucja społeczna, która złożyła zawiadomienia o przestępstwie), nie licząc rzecz jasna pokrzywdzonego. Innymi słowy wykładnia językowa prowadzi w tym zakresie do rażąco niesprawiedliwego rozstrzygnięcia, stwarzając tym samym teoretyczną możliwość odstąpienia od jej zastosowania.

Wedle reguł rządzących wykładnią systemową interpretator powinien dążyć do takiego tłumaczenia norm, które by tworzyło prakseologicznie spójny system³¹. Tymczasem, skoro ustawodawca sam dopuszcza odstępstwo od możliwości wniesienia zażalenia przez osobę wprawdzie nie będącą stroną procesową, lecz której postanowienie (zarządzenie) bezpośrednio dotyczy (art. 459 § 3 *in fine* k.p.k.), trudno apriorycznie przyjąć, że jego wolą było, aby w każdym wypadku, w tym i w poddanym analizie zagadnieniu zaskarżenia decyzji o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, miało być inaczej, co oznaczałoby bezwzględne funkcjonowanie reguły, bez uwzględnienia możliwości wyjątku od niej. Z uwagi na brak możliwości jednoznacznego określenia motywów procesu legislacyjnego zmierzającego do ustanowienia obowiązującego brzmienia przepisu art. 306 § 1 k.p.k., nie można również w sposób jednoznaczny stwierdzić, czy pominięcie w określeniu uprawnionych do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego zawiadamiającego o przestępstwie innego niż pokrzywdzony oraz instytucja państwowa, samorządowa i społeczna, lokowało się w pojęciu luki technicznej, czy tylko luki aksjologicznej. Wreszcie kontekst funkcjonalny, brany pod uwagę przy okazji interpretacji funkcjonalnej właśnie, jest na tyle złożony³², że trudno skonstruować jasne i bezwzględnie przekonujące uzasadnienie dla zastosowania tej metody wykładni, skutkującej istotnym rozszerzeniem ustalonego językowo zakresu adresatów normy wynikającej z przepisu art. 306 § 1 k.p.k.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że *de lege lata* brak jest możliwości takiego odczytania znaczenia przepisu art. 306 § 1 k.p.k., które prowadzić będzie do uznania, iż uprawnienie do zaskarżenia decyzji o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego przysługuje każdemu zawi-

³¹ Uchwała TK z dnia 25 stycznia 1995 r., W 14/94, OTK 1995, nr 1, poz. 19.

³² Zob. bliżej J. W r ó b l e w s k i, Rozumienie prawa i jego wykładnia, Wrocław 1990, s. 68–69.

damiającemu o przestępstwie, niezależnie zatem od tego, czy jest pokrzywdzonym. Jak jednak wskazano, taki stan jest wysoce niepożądany, wymagając ingerencji ustawodawcy biegnącej w kierunku wyposażenia we wskazane uprawnienie każdego, kto składa zawiadomienie o przestępstwie, nie licząc rzecz jasna pokrzywdzonego.